



INKA FISCHER
(ur. 2000, CZARKÓW)

Studentka studiów stacjonarnych II stopnia w Instytucie Tkaniny, Druku i Stylizacji Wnętrz na Wydziale Sztuk Projektowych Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.

Zajmuje się papierem czerpanym, rzeźbą oraz projektowaniem tkanin zakardowych. W swojej twórczości najcenniejszym jest dla niej plastyczność materiału i badanie możliwości zmiany i jego przetwarzanie. Często sięga po różne techniki, chcąc osiągnąć nowy środek wyrazu.

Stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wybitne osiągnięcia artystyczne. Uczestniczka pleneru artystycznego “Re-Medium. Air” w Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju. Finalistka konkursu “Young Design 2023” w Warszawie.

Członek Stowarzyszenia MOSAIC, skupiających młodych artystów z Łodzi i Krakowa.

Moimi aktualnymi zainteresowaniami artystycznymi są działania łączące różne media, m. in. tkaniny, papieru i rzeźby. Tworząc takie unikatowe obiekty anektuję nimi przestrzeń i w ten sposób zachęcam widza, aby wszedł z nimi w interakcję.

W ostatnim czasie również prowadziłam wiele warsztatów przy okazji wydarzeń Eko w Łodzi wraz z Stowarzyszeniem MOSAIC. Ukazało mi to nowy potencjał wykorzystania mojej wiedzy. Stałam się pomysłodawczynią projektu “Listy Miłosne do Mojego Świata”, które spotkały się z niesamowicie pozytywnym odbiorem wśród wielu grup z całego kraju.

Doświadczenia z pracy z ludźmi skłaniają mnie, ku tworzeniu kolejnych prac, które angażują widza i również pozwalają mu doświadczyć medium papieru, które staje się zapisem myśli, ruchu i energii.

Naszą motywacją do wzięcia udziału w naborze jest chęć wyjścia poza Łódź z naszym projektem. Chciałybyśmy dotrzeć do szerszej publiczności i podzielić się naszą pasją do papieru z innymi. Dla młodych artystek takich jak my, wsparcie ze strony instytucji umożliwia dalszy rozwój twórczy, a jej prestiż jest wyjątkową okazją do rozwoju artystycznego i zdobycia nowych doświadczeń.



Inka Fischer

DEZINFORMACJA

Obiekt wizualny posłużył mi jako punkt wyjścia do poruszenia problemu dezinformacji w mediach.

W pracy wykorzystałam jeans z odzysku otrzymany z fundacji Ubrania do Oddania.

Zauważyłam mity związane z produkcją bawełny, co zmotywowało mnie do zgłębiania tematu. W trakcie tych badań dostrzegłam manipulacyjne informacje, które często przyciągają uwagę szokującymi nagłówkami. Przykład fałszywej grupy Black Lives Matter na Facebooku pokazuje siłę dezinformacji. Zjawisko to prowadzi do apatii, a nadmiar informacji sprawia, że społeczeństwo czuje bezsilność – to uczucie chciałam oddać w mojej pracy.



DETAL

PRZESTRZEŃ RELACJI

Głównym założeniem mojej pracy dyplomowej było zbudowanie instalacji anektującej przestrzeń i zachęcenie widza do nawiązania relacji ze stworzonymi przeze mnie obiektami. Chciałam dać odbiorcy miejsce na interpretację i refleksję nad złożonością relacji z otaczającym go światem i z samym sobą.

Moje formy, dzięki zastosowaniu ażuru są otwarte na przestrzeń. Jednocześnie kształtem przypominają kokony sugerując strefę komfortu i schronienia. Zależało mi, by widz wkraczający w wykreowaną przeze mnie sytuację czuł się swobodnie i aby mógł we własny sposób ją zinterpretować.



Instalacja ma charakter pamiątnika, jest to zbiór zebranych przeze mnie elementów, które zauważone w otoczeniu kolekcjonowałam. Następnie modyfikowałam nadając im ostateczną formę.

Przedmioty te, często kruche niosą ze sobą pamięć miejsca i czasu, jak zbierane przez życie pamiątki, przywołujące na myśl ciepłe wspomnienia.

Chcąc podkreślić ten aspekt zdecydowałam się na użycie materiałów organicznych, a zestawiając je z metalem - materiałem pozbawionych tych cech zaznaczyć ich ulotność.

Kołyszące się elementy unoszą się niczym zatrzymane w czasie, tworząc razem spójną całość spokojnie dryfującą w eterze.

Mam nadzieję, że cała forma wywołuje w odbiorcy podobne emocje związane z ulotnością chwil, a sama praca zachęca do uważności na otaczający nas świat.

RE-SENTYMENTY



“MIGRACJE”

“Migracje” ma przede wszystkim na celu nawiązać dialog z przestrzenią, stając się jej integralną częścią i jednocześnie modyfikując otoczenie. Wykorzystane materiały pozwalają nie tylko obserwować zmiany wynikające z ruchu wiatraka, ale także świadomie zniekształcać rzeczywistość poprzez interakcję z rzeźbą. Inspiracją do jej stworzenia były migracje ptaków, które podczas swoich podniebnych wędrówek tworzą niezwykle kompozycje. Skrzydła każdego z trzech wiatraków, napędzane podmuchami wiatru, obracają się, a kolory swobodnie wchodzą ze sobą w interakcje, by następnie się rozproszyć. Sekwencje zmieniają się w zależności od kierunku wiatru, nadając rzeźbie dynamiczny charakter.

Rzeźba wykonana jest z metalu i pleksi. Składa się ze stalowych skrzydeł, połączonych ze skrzydłami z pleksi. Całość zamontowana jest na stalowych stelażach, które są zespawane w sposób umożliwiający obrót zarówno wiatraków, jak i poszczególnych elementów.

Praca została stworzona we współpracy z Koneserem w Warszawie. “Pole wiatraków” to cykl rzeźb kinetycznych Zrealizowany przez studentów rzeźby oraz prowadzących Akademii Sztuk Pięknych im. W. Strzemińskiego w Łodzi.





CAROL CHYC
(ur. 1997, BIAŁYSTOK)

Po ukończeniu szkoły średniej zamieszkała w Londynie, gdzie przez 3 lata odkrywała artystyczne i muzyczne zakamarki tego miasta. W 2019 roku wyjechała w podróż po Azji, gdzie zakochała się w kulturze i estetyce Japońskiej.

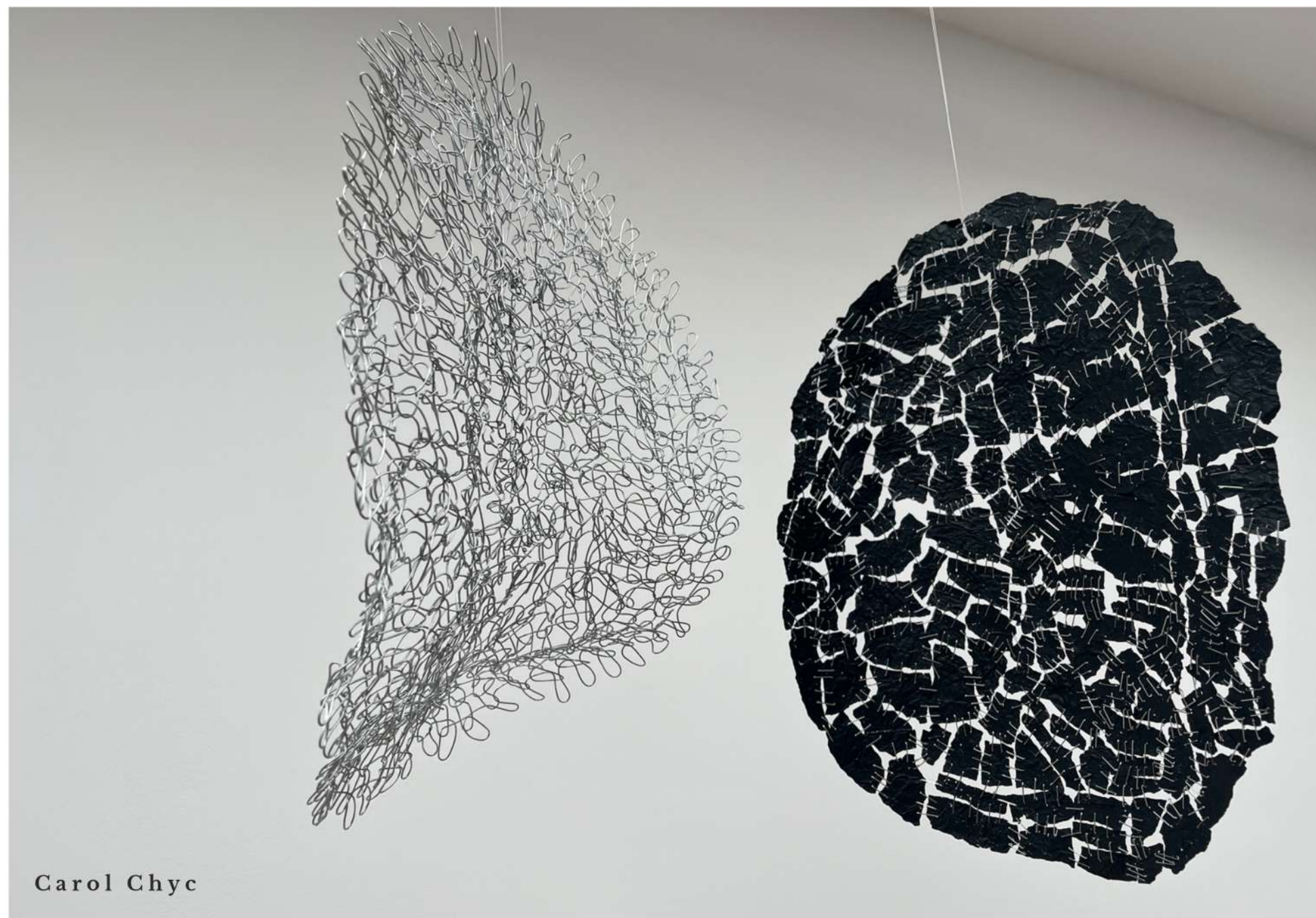
Obecnie studentka studiów stacjonarnych I stopnia w Instytucie Tkaniny, Druku i Stylizacji Wnętrz na wydziale Tkaniny i Stylizacji Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi.

Aktywistka, zaangażowana w pracę Fundacji Różowa Skrzyneczka, która zajmuje się walką z wykluczeniem i tabu menstruacyjnym.

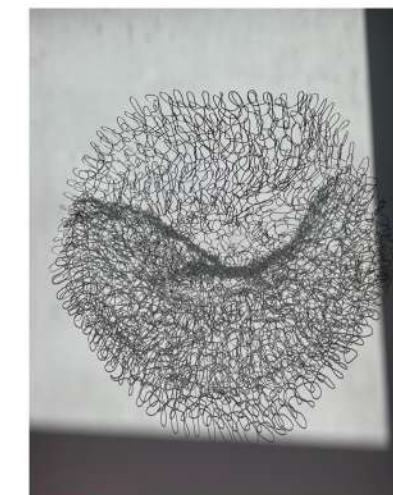
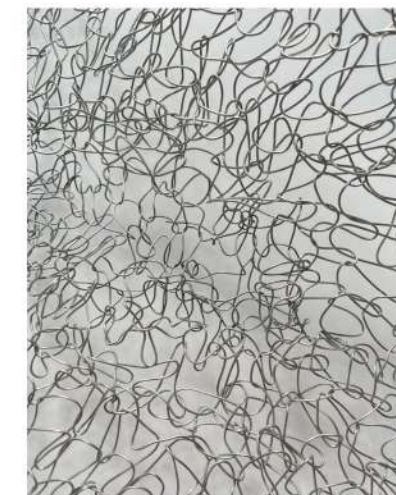
Moje obecne zainteresowania artystyczne koncentrują się na eksploracji tożsamości, poczucia przynależności i bezpieczeństwa. Sięgam do osobistych historii, tradycji mojego regionu - Podlasia, oraz rzemieślniczych praktyk wiejskich i japońskich.

Badam, w jaki sposób przestrzeń może wchodzić w dialog z dziełem artystycznym i jak może wpływać na jego odbiór. Zależy mi na tworzeniu przestrzeni sprzyjających odbiorowi sztuki i takich, które angażują odbiorców w proces aranżowania jej wraz ze mną.

Naszą motywacją do wzięcia udziału w naborze jest chęć wyjścia poza Łódź z naszym projektem. Chciałybyśmy dotrzeć do szerszej publiczności i podzielić się naszą pasją do papieru z innymi. Dla młodych artystek takich jak my, wsparcie ze strony instytucji umożliwia dalszy rozwój twórczy, a jej prestiż jest wyjątkową okazją do rozwoju artystycznego i zdobycia nowych doświadczeń.



Carol Chyc



C I E Ń M A

Cień jest jakby przestrzenią pomiędzy, światem widzialnym w świetle, a ciemnością w której można się zatracić. Koncept “MA” w Japońskiej kulturze ma ogromne znaczenie, zwraca on uwagę obserwatora na przestrzenie pomiędzy. Oddech, pauza. Praca ta, jest moją interpretacją tego pojęcia, chciałam stworzyć obiekty zawieszone w przestrzeni, które wywołują refleksję nad tym, co pomiędzy. Te formy zapraszają do skupienia się na chwilach ciszy i pustki, które wypełniają przestrzeń między światłem a ciemnością.



artystki: Natalia Ratyńska i Carol Chyc

GRZEBANIE W JA / MY

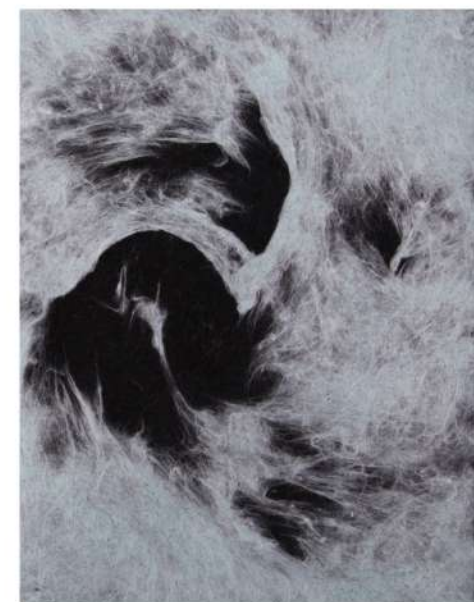
performans w ramach wystawy “Anomalie”

wgłąb ziemi, wgłąb ludzkiego ciała

W ramach performansu zgłębiałyśmy współodczuwanie człowieka z ziemią. Podczas kilkugodzinnego zakopywania się w ziemi, w ciszy, skupiałyśmy się na zakłóceniach w naszych ciałach i otaczającym nas świecie, odkrywając subtelne połączenia między człowiekiem a środowiskiem.



Carol Chyc



Ż Y W I O Ł Y

Chińskie trygramy są symbolami tajemniczych aspektów wszechświata. W żywiołach odnalazłam iskrę inspiracji dla projektu, ukazującego istotę powietrza, wody, ognia i ziemi. Poprzez metodę zanurzania sita w kadzi z włóknami kozo i celulozy, podjęłam próbę uchwycenia w materii ich ulotnej energii. Barwy, na które się zdecydowałam ukazują charakter każdego z żywiołów, subtelnie odsłaniając ich piękno i potęgę.



B O D Y V E S S E L

Zauważyłam że w naszych czasach nie poświęcamy czasu na bycie w bezruchu, na rozpoznanie naszych emocji i tego, jak kształtują one nasze zachowania i reakcje na bieżące wydarzenia, takie jak wojna, zmiany klimatyczne czy relacje. Dlatego stworzyłam przestrzeń, w którą można wejść i odnaleźć nasze emocje. Użyłam syntetycznego materiału, aby podkreślić sztuczność, z którą często mamy do czynienia i której zwykle używamy do samoobrony. Jego krucha, przezroczysta jakość jest metaforą spotkania nawet z najgłębiej ukrytymi emocjami. Detale wyhaftowane naturalną nicią symbolizują czas potrzebny do rozpoznania rzeczywistych kształtów naszych uczuć, pozwalając im powoli przebić się przez maski które zakładamy.